KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Grudnia 1865 r. | № 277. | ROK 44. | 23 Listopada / 5 Grudnia 1865 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 4. Wys. wody st. 2 c. 10. (Przybywa.) | Wschód Słońca g. 7 m. 54, Zachód „ „ 3 „ 47 | Jutro, Śgo Mikołaja Biskupa Męczennika.

— Na cześć Śtej Barbary, Patronki dobrej śmierci, orędowniczki Górników, co zszczególną uroczystością Święto jej obchodzą, i Patronki tutejszego Rybackiego Cechu, obchodzony był wczoraj solennie w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI doroczny Odpust, na który zgromadzili się prawie wszyscy Warszawscy Rybacy, oraz liczni mieszkańcy miasta. Przy wspaniałem oświetleniu wnętrza Świątyni, ranne Nabożeństwo Roratami zwane, odprawił JX. Rogowski, Wikarjusz miejscowy; Summę celebrował JX. Kaczanowski, Dziekan Kapelanów wojskowych; ewangeliczna nauka dwukrotnie głoszoną była, na Roratach przez JX. Teodora, Reformata, na Summie przez JX. Zgrzyziewicza, Franciszkanina. Dobrana orkiestra i chóry pod przewodnictwem P. Borzęckiego, Członka Orkiestry Warszawskiego Teatru, wykonały na rannem Nabożeństwie Mszę Plejela, również zaś na Summie Mszę Szydermajera, na graduale hymn Verdego; na Offertorjum Pani G. w sopranowym śpiewie słyszeć się dała.

— *Warszawski Ober-Policmajster.*—Doszło do mojej wiadomości, że dorożkarze od podróżnych przybywających drogami żelaznemi, wymagają zbyt wygórowanych opłat, z tego powodu, powołując się do ogłoszeń moich w Gazecie Policyjnej za Nrem 107 i 273 w r. b. zamieszczonych, ponownie podaję do wiadomości publicznej, że za użycie przez podróżnych dorożki lub omnibusu, postanowione są ceny następujące: *a)* za użycie dorożki ze stacji głównej drogi żelaznej St Petersburgsko-Warszawskiej (na Pradze) do wszystkich punktów w mieście: 1) za kurs bez pakunku w dzień kopiejek 35; 2) za takiż kurs bez pakunku w nocy kopiejek 50; 3) za kurs z pakunkiem w dzień kopiejek 50; 4) za takiż kurs z pakunkiem w nocy kopiejek 80; *b)* za użycie dorożki ze stacji głównej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej (w Warszawie), do wszystkich punktów w mieście: 1) za kurs bez pakunku w dzień kop: 30; 2) za takiż kurs bez pakunku w nocy kop: 45; 3) za kurs z pakunkiem w dzień kop: 45; 4) za takiż kurs z pakunkiem w nocy kop: 75; *c)* omnibusy przeznaczone do znajdowania się na stacjach powyższych, za kurs do wszystkich punktów w mieście, mają prawo pobierać od osoby czy to z pakunkiem lub bez takowego, tak w dzień jako i w nocy po kop: 30. Oprócz powyższych opłat, żadne dodatki (pod pozorem na piwo), nie należą się i w razie, gdyby powożący wymagał wyższej nad taxę opłaty, pasażerowie zechcą natychmiast objawić o tem miejscowej służbie policyjnej, w celu przedstawienia winnego do surowego ukarania.—Warszawa, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r.—Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major, Baron *Frederyks.* (Gaz: Polic:).

— *Inspektor Szkół Miasta Warszawy*, podaje do wiadomości pp. Pryncypałów, Rodziców i Opiekunów terminatorów kupieckich, iż zapis uczniów do Szkoły Handlowej na drugie półrocze roku szkolnego 1865/6 odbywać się będzie dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1865/6 r. w gmachu Gimnazjum drugiego, od godziny 8ej do 12ej przed południem. Kandydaci zgłaszający się do zapisu, winni być zaopatrzeni w świadectwa wydane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, że są objęci listą terminatorów kupieckich, bez których to świadectw przyjętemi być nie mogą. (D. War.)

— *Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości o gonitwie przychowku na r. 1869. Nagroda Towarzystwa rs. 500, dla koni 3ch-letnich w Królestwie i Cesarstwie zrodzonych, werst 2, stawka rs. 30, przepadku rs. 15 opłacić przy mianowaniu, waga 135 funtów, drugiemu koniowi rs. 100. Mianować do dnia 19 (31) Grudnia 1865 r. Mianuje się klacz z jakim ogierem odchowana i ostatni dzień stanówki, jeżeli klacz zostaje jałową albo urodzi przed 10ciu miesiącami, przepadek właścicielowi się zwraca, w każdym innym wypadku przepadek dołącza się do nagrody, chociażby źrebię nie żyło, źrebię musi być mianowane najpóźniej w 12ście miesięcy po oznaczonym ostatnim skoku, a mianowicie rodzaj, maść z najdrobniejszemi odmianami i nazwanie takowego. Kto tego niedopełni, obowiązany do całego przepadku rs. 30. — Warszawa, dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 roku.—Prezes, Józef *Zamojski.*—Sekretarz, A. *Tykel.* (Dz: War:).

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.* — Zawiadamia, że kupon szósty od czteroprocentowych Akcji Towarzystwa wypłacany będzie od dnia 3 do dnia 31 miesiąca Stycznia n. s., r. 1866, a to po rs. 2 za kupon od akcji Serji A. sto-rublowej, zaś po rs. 10 za kupon od akcji Serji B. pięćset-rublowej. Wypłata nastąpi w Kassach Towarzystwa, a mianowicie: w Warszawie, w Kassie Głównej Dróg Żelaznych, każdodziennie prócz Świąt, od godziny 10ej z rana do godziny 2ej po południu; w St Petersburgu, u PP. Sterky i Syn; w Wrocławiu, u Szlązkiego Zjednoczenia Bankowego; w Berlinie, u PP. Fejg i Pinkus; w Amsterdamie, u PP. Lippman, Rosenthal et Comp:; w Krakowie, u P. Antoniego Hölzel. Kupony do realizacji przedstawione być winny przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej, przez posiadacza kuponów podpisanej, ku czemu w Kassie Towarzystwa w Warszawie bezpłatnie wydają się formularze: Jednocześnie akcje Towarzystwa w d. 18 (30) Października r. b. do umorzenia wylosowane, a mianowicie: 61 sztuk akcji Serji A. po rubli srebrem sto i 49 sztuk akcji Serji B. po rsr. pięćset, wypłaconemi będą po cenie imiennej, pierwsze po rsr. 100, drugie po rsr. 500. Według paragrafu 45 Ustawy Towarzystwa, posiadacze wylosowanych akcji otrzymają prócz tego akcje pożytkowe, nadające prawo do przewidzianych w tymże paragrafie korzyści. Podobnie jak wypłata kuponów tak też wypłata akcji wylosowanych dopełni się w tymże samym jak oznaczono wyżej czasie, w tychże Kassach i przy zachowaniu tychże samych formalności. Dla dogodności Akcyonarjuszów, kupony jako też akcje

wylosowane, do dnia 19 (31) Stycznia niezrealizowane, Kassa Główna Towarzystwa wypłacać będzie w dniu 22m każdego miesiąca, poczynając od dnia 22 Lutego 1866 r. (D. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Zawiadamia interesowanych, że wypłata kuponu od pięćset-frankowych obligacji Towarzystwa, za drugie półrocze 1865 roku, oraz wypłata obligacji wylosowanych do umorzenia, nastąpi w czasie od 3go do 31go Stycznia 1866 r. Realizacya tak kuponów jak wylosowanych obligacyi dopełnioną będzie w kassach poniżej wymienionych, mianowicie: w Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa; w Bruxelli u Bruggman fils; w Paryżu u Bishofsheim, Goldsmith et Comp.; w Amsterdamie, u Lippmann, Rosenthal et Comp.; w Berlinie u Feig et Pinkus. Dz. War.

— *Rig. Ztg.* donosi, że 7 Listopada, w Niedzielę, z rozporządzenia Dyrekcji kolei żelaznej Dynaburgsko-Witebskiej, wyprawiony został dla próby pociąg z Dynaburga do Połocka (150½ wiorst), i pomimo mocnej zamieci, która pokryła szyny wielkim śniegiem, odbył drogę tam i napowrót bez przeszkody. (D. War.)

— Jutro jako w dzień Śgo MIKOŁAJA, odbędzie się Wotywa o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, za duszę ś. p. Mikołaja *Wiorogórskiego*, Radcy Tajnego, b. Kontrollera Jeneralnego Królestwa, na które pozostała Wdowa z Córką, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (19,137.)

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej.* — Donosi, że w Resursie Kupieckiej, dnia 7 b. m., odbędzie się Koncert na dochód pogorzelców miast Królestwa, na który bilety sprzedawane będą w tejże Resursie, w dniach: 5, 6 i 7, t. j. dziś, jutro i we Czwartek, od godziny 11tej z rana, dla Członków Towarzystwa, po kop: 60; obcym po rs. 1 kop: 20. — Dyrektor, Józef *Zeltt.* — Sekretarz, F. *Drzewiński.* (19,128.)

— Bractwo Śgo ONUFREGO Wielkiego przy Kościele XX. *Bazyljanów* tutejszych istniejące, z powodu kończącego się roku, zawiadamia obojga płci Członków, iż celem wybrania z pośród siebie Vice-Seniora, dwóch Podskarbich i Zakrystjana, w dniu 10 b. m. w Zakrystji rzeczonego Kościoła, o godz: 3ciej po południu, odbędzie się sessja; na którą, zaprasza. (19,081.)

— Wyszedł obecnie z druku zeszyt 14ty *Historji literatury powszechnej* przez Doktora Fil: F. H. Lewestama, Prof: zwycz: Szkoły Gł: Warszawskiej. Zeszyt ten zawiera dokończenie zarysu literatury Niemieckiej i początek historji literatury Angielskiej, a co w nim najbardziej zajmuje, to rozbiór dramatów Szekspira, z przytoczeniem wyjątków z tych arcy-dzieł podług przekładów Kefalińskiego (Hołowińskiego), Komierowskiego i Paszkowskiego. Przy obecnym braku dzieł poważniejszej treści, z przyjemnością witamy zeszyt ten jako przynoszący miłe zajęcie na długie zimowe wieczory. Powiedzeniem tem nie mamy bynajmniej zamiaru w niczem ujmować powadze dzieła, którego zasługę oceniać umiemy. Chcielibyśmy owszem, żeby znajomość literatury obcych narodów, ten kwiat duchowego ich życia bardziej niż dotąd u nas była upowszechnioną. O Molierze, Rasynie, Kornelu, o spółczesnych Pisarzach Francuzkich, o Goethem i Szyllerze, o Szekspirze i Bajronie, mniej więcej każdy coś słyszał, ale nie wszyscy znają ich dokładnie, a o innych Pisarzach chyba coś z Encyklopedji dowiadujemy się. Dla tego radzibyśmy takie dzieła jak P. Lewestama lub jak Scherra, przełożone przez P. M. Gliszczyńskiego, widzieć tak czytane, jak na to zasługują. Posłużyć one mogą za doskonały przewodnik przy badaniu obcych skarbów piśmiennictwa lub za przygotowanie do prelekcji. Mówiąc o tych ostatnich, z powodu zamierzonych odczytów publicznych, poważamy się zwrócić uwagę Szanownych Wykładających, że nader zajmującemi mogłyby być studja nad trajedjami Greckiemi Sofoklesa, Eurypidesa, komedjami Plauta lub Terencjusza, dramatami Szekspira, Szyllera, Goethego, wreszcie Teatrem Hiszpańskim lub Włoskim, przeplatane czytaniem wyjątków z tych arcy-dzieł. W takiem czytaniu mógłby który z naszych artystów dramatycznych wyręczać Szanownych Professorów, a podobną deklamacją wykład zyskiwałby więcej urozmaicenia. Takie odczyty przy zamiłowaniu naszej publiczności do Teatru, mogłyby być bardzo na dobie i wpłynąć nawet na podniesienie dobrego smaku, zepsutego na Francuzkich farsach.

— Pierwsze wystąpienie to dla Artysty wielki dzień z drżeniem, z obawą staje on przed publicznością, zdaje mu się że od jej oklasku cała już jego przyszłość zawisła. A jednak nie wielu takich Artystów znaleźć możemy, których zawód od pierwszego kroku na deskach sceny stał się szeregiem ciągłych tryumfów; iluż to Artystów odepchniętych z początku, wyśmianych, dobiło się w końcu nie samego tylko uznania, ale uwielbienia; ilu znowu witanych gorącym oklaskiem, z najświetniejszemi wróżbami przyszłości, zastygło w mierności. Publiczność jest pobłażliwą zwłaszcza dla Artystek młodych i ładnych, ale często także wymagającą bywa, dla tego nie zawsze oklaski za dobrą monetę przyjmować należy, łatwo ona w ręku kuglarza w liczman zmienić się może; debiutanci nie powinni upajać się zbyt głośnemi oklaskami. Nie szczędzono ich wczoraj Pannie Urbanowicz występującej po raz pierwszy w roli Zofji w komedji *Pierwej Mama*, a choć młoda Artystka surowych nawet bardzo krytyków rozbroić mogła wczoraj pełną życia i wdzięku grą, choć wabną powierzchownością, i wyrazistą grą rysów twarzy wszystkich niemal ujęła widzów, w własnym jej interesie radziemy aby się tem łatwem nie łudziła zwycięztwem. Pracą tylko sumienną i wytrwałą, pilnem zgłębianiem sztuki pod okiem tak wytrawnego i tak przejętego ważnością swoich obowiązków nauczyciela jak P. Chęciński, wykształcić się może na istotną Artystkę. Przy talencie i intelligencji, jakie posiada, przyjdzie jej to łatwiej jak innym; przyszłość jej w jej własnym ręku spoczywa.

— W d. 9 b. m., w Sobotę, jako w pierwszą rocznicę założenia Towarzystwa *Harmonji*, danym będzie *Wieczór Muzykalny* wraz z kolacją składkową dla Członków i Gości przez nich wprowadzonych, tak dla mężczyzn jako i dla Dam, po rs. 1 kop: 50 za osobę. Zapisać się można na listę w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej, w domu Wgo *Dückerta*, począwszy od dnia 2go do włącznie 8go b. m.

— W przyszłą Niedzielę, P. Miska Hauser, o godzinie 1ej z południa, w Salach Redutowych, dawać będzie koncert, w którym przyjmą udział: Pani Majeranowska i P. Filleborn; biletów dostać można w xięgarniach: PP. Sennewalda, Gebethnera i Hösicka.

— P. Matuszyński, Reżyser Opery naszej, tłomaczy nową operę Suppego, autora „Dziesięciu Cór na wydaniu," pod tytułem: „Pensjonarki."

— Znany w Warszawie artysta na fortepjanie Pan Wąsowski, dawał koncerta w tym czasie w Zamościu i Radomiu.

— Wczoraj znowu mieliśmy mgłę po razy kilka przez dzień.

— Komunikacja Kronsztadu z morzem jeszcze niezupełnie ustała; 7go Listopada przybył do tego portu parostatek Angielski, a 18go odpłynął na morze jeden parostatek, a drugi przybył do portu. (D. W.)

— W Taganrogu, od 21 do 28 Października, zachorowało na cholerę 266 osób, wyzdrowiało 133, umarło 59, pozostało chorych 74. (D. War.)

— W Sobotę o godz: 10tej wieczorem, Józef *kin*, terminator stolarski z fabryki Zamoyskiego, na Solcu, a zamieszkały na ulicy Browarnej, powracając do domu ulicą Xiążęcą w stanie napiłym i niosąc z sobą rozmaite narzędzia stolarskie, przypadkowym sposobem upadł i przebił sobie dłutem prawy bok poniżej żeber dość niebezpiecznie, tak, że natychmiast musiał być odesłany na kurację do Szpitala Dzieciątka-Jezus.

— Kobieta wiejska mieszkanka Powiatu Radomyskiego Gubernji Kijowskiej, wychodząc w pole kopać kartofle wzięła z sobą dzieci; żeby ochronić je od zimna zrobiła szałas z dębowych gałęzi i rozniecıła ogień, przysposobiwszy w pewnem oddaleniu kolebkę dla półtora rocznego dziecka. Spokojna o bezpieczeństwo dzieci od zimna, zaczęła kopać kartofle, lecz, obejrzawszy się po niejakim czasie na szałas, zobaczyła kolebkę w płomieniach, rzuciła się więc ku niej i dobyła dziecię z ognia, lecz niestety było ono już martwe.

— Wielu z Czytelników naszych pamięta ś. p. Wandę Malecką, która pracami swemi nieraz zasilała piśmiennictwo nasze, otóż zwykłą literatów koleją pomimo ciężkiej pracy, ś. p. Malecka, prócz pamięci tej pracy nic dzieciom niepozostawiła. Córka jej także, Wanda, zajmowała się wychowaniem uboższej dziatwy i na ulicy Elektoralnej pod Nrem 791 utrzymywała małą szkółkę, zajmując się prócz tego robotami ręcznemi. Przed kilku dniami uległa nieszczęśliwemu wypadkowi sparaliżowania, a tem samem pozbawioną została środków dalszego utrzymania. Poczytujemy sobie przeto za obowiązek odezwać się do dawnych znajomych jej Rodziców, aby schorzałej sierocie, raczyli przynieść pomoc.

— W zeszły Czwartek w Krakowie, przedstawiono dramat 5cio-aktowy, pod tytułem; „Michał Sędziwój," oryginalnie napisany, przez Wacława Szymanowskiego.

— W Samborzu, P. Bartkowski wydał „Geografję Powszechną".

— W Cieszynie zmarł Gustaw Klapsi, Pastor tameczny i nauczyciel, lat 66 liczący.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, dnia 30go Listopada.* — Zdaje się być prawie pewną wiadomość, że Królowa otworzy osobiście Parlament jeśli tylko stan zdrowia na to jej pozwoli.— W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Hr. Clarendon przyjmował deputację połączonych Izb Handlowych Królestwa, która prosiła o objaśnienia dotyczące układów w przedmiocie traktatu handlowego z Austrją. Hr. Clarendon w odpowiedzi oświadczył że wprawdzie układy te przed niejakim czasem nieco się zawikłały, ale obecnie jest nadzieja, że wkrótce do pomyślnego skutku doprowadzone będą.—Jeden z okrętów wysłanych w pogoń za Stephensem, wrócił, nie znalazłszy zbiega na podejrzanym okręcie. Gubernator więzienia Richmond w Dublinie, nazwiskiem Marquess otrzymał dymisję. (Schl. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 1go Grudnia.* — Wiadomości o odwołaniu dotychczasowego Bana Kroacji z tej posady jest dziś prawie pewną. Podobno nawet Ban powołany został do Wiednia z polecenia Cesarskiego i jest już w drodze. Co się tyczy sejmu, to takowy został zawieszony. — Spodziewane tu są wkrótce pomyślne wiadomości o ukończeniu przedwstępnych układów w przedmiocie traktatu handlowego Francuzko-Austrjackiego. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 30 Listopada.*— „Monitor" ogłasza traktat telegraficzny zawarty w Paryżu 17go Maja r. b. pomiędzy Francją, Austrją, Badenem, Bawarją, Belgją, Danją, Hiszpanją, Grecją, Hamburgiem, Włochami, Hollandją, Portugalją, Prusami, Rosją, Saxonją, Szwecją, Szwajcarją, Turcją i Würtembergiem. Traktat ten ma wejść w wykonanie z d. 1 Stycznia roku przyszłego. — Wczoraj po południu przybyła do Compiègne trzecia serja zaproszonych. Pomiędzy niemi znajduje się Ambasador Angielski Lord Cowley z Małżonką, Minister skarbu Fould, Marszałek Mac-Mahon, Poseł Pruski Hr. Goltz, PP. Chaix d'Estange, Eugenjusz Pereire z żoną, Emile Pereire z żoną, Pasteur, T. Rousseau, Paul Dubois, Jules Sandeau, Vice-Admirał Jurie de la Gravière i inni. — Wodewil Margrabiego Massa *Commentaires de César* tak się podobał, że autor sztuki jak słychać, otrzymał od Cesarza Napoleona w darze exemplarz dzieła *Vie de César* z dedykacją następującą: *Au commentateur de César le Commentateur de César.* — Krąży wieść na tutejszej giełdzie, że Minister finansów Stanów Zjednoczonych zamierza znegocjować pożyczkę na giełdach Europejskich, a mianowicie Paryzkiej. Procenta od tej pożyczki, oprócz w Paryżu płacone być mają w Londynie, Amsterdamie i Frankfurcie n. M.— Słychać również i o projekcie nowej Włoskiej pożyczki. — Cesarz Mexykański ofiarował podobno, szefowi 95 pułku piechoty, Jenerałowi Lhérillier, który się odznaczył pod Orizaba, Ministerstwo wojny. Jenerał ten niedawno przybyły do Paryża, przyjął Ministerstwo i wkrótce odjeżdża napowrót do Mexyku. —Podobno w tych czasach ma wyjść na widok publiczny *Album podróży Cesarza po Algierji.* Cesarz sam przygotował materjały. Znany Egyptolog, współ-redaktor „Monitora" Phocion pisał text, a Darjou rysownik Charivari dołączył pyszne rysunki. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża datowany 3go b. m., donosi o przybyciu do tej stolicy Jenerała Amerykańskiego Schofield. „Patrie” pisze, iż celem podróży tego Jenerała, miała być misja dotycząca odwołania wojsk francuzkich z Mexyku.

Wiadomości z Brukselli z d. 3 b. m., o zdrowiu Króla Leopolda, są zatrważające. „Moniteur Belge“ w nieurzędowej części donosi wprawdzie, że stan zdrowia Monarchy polepszył się znacznie w dniu 2m Grudnia, ale podług prywatnych wiadomości polepszenie to było chwilowem, gdyż djarja powróciła z gwałtownością, a symptomata upadku sił mnożą się.

W Sztokholmie, jak donoszą pod d. 2go b. m. panuje zupełna spokojność.— W Kantorze długów Państwa w Sztokholmie, znegocjowano z domami bankierskiemi Niemieckiemi pożyczkę 9 miljonów tal. na budowę kolei. (W.-T.-B.)

— Rozmaitości. — Do rzędu śmiałych podróżników, którzy z narażeniem się na tysiączne niebezpieczeństwa przedzierali się w nieznane krainy, aby zbogacić zasoby swej wiedzy i przyczynić się tem samem do rozwoju ziemioznawstwa, należy bez zaprzeczenia zmarły 25 z. m. w Berlinie Dr Henryk Barth, Prezes tamecznego Towarzystwa Jeograficznego. W 1844 roku udał się on był do Afryki, zwiedził Maroko, Algierję, Tunis, pustynie piasczyste wielkiej Syrty, Egipt, płynął Nilem aż do drugiej katarakty, przebył pustynię od Assuan do Bereniki, podróżował po Palestynie, Syrji; a po trzech latach wrócił do Berlina i został Docentem Uniwersytetu. W 1849 r. znowu z Richardsonem i Overegiem udał się do Afryki północnej i środkowej, zkąd po 3ch latach powrócił szczęśliwie i zajmował się różnemi pracami naukowemi, oraz opisem swoich podróży.— We Francji zaś jednocześnie niemal zmarła Pani Franciszka de Bourboulon, żona dyplomaty Francuzkiego, która mężowi swemu towarzyszyła do Chin, 10 lat tam bawiła, a następnie lądem przez Syberję i Rossję powróciła do Francji. Opis jej podróży drukowany był w „Revue de deux mondes,” a ustępy z tej podróży w jednem z naszych pism umieszczane były. — Ktoś ofiarował modnisiowi cygaro, ten chcąc się popisać z francuzczyzną, rzekł dziękując: „*Obligé.*” „Nieoblizuj bo się nie będzie palić” odrzekł tamten.

Przyjechali do Warszawy: Kuszel Józef Ob: z Czarny nr 625; Łuszczewski Paweł Ob: z Leszna nr 2414/15; Małowiejski Konst: Referendarz Stanu z Dzierżanowa nr 1259; Ordęga Jan Ob: z Wielgolasu nr 584; Xiążę Sapieha Leon Ob: z Sannik nr 1334; Walewski Leon Ob: z Kalisza nr 634; Węsierski Lucjan Ob: z Krakowa nr 500.

Wyjechali: Chudzyński Felix Ob: do Zalesia; Kiciński Tadeusz Ob: do Radomia; Łaszcz Tomasz dym: Pułkownik do Staniszewa; Węgliński Felix Ob: do Lublina; Wężyk Sew. Ob: do Chotczy.

Przyjechali z Zagranicy: V. Ejsenbach Lucjan Sekretarz pryw: z Krakowa nr 601; Mieczkowski Józef Ob: z Prus nr 585; Ponaret-Raszew Metropolita z Bukarestu nr 613; Pruszyńska Zofia Małżonka Jenerał-Majora z Drezna nr 965; Szancer Wład: Doktor medycyny z Wiednia nr 795.

Teatr Wielki. Dziś, *Dziesięć Cór na wydaniu.— Zaślubiny Joasi.*— Jutro, *Lukrecja Borgia.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament lit: B Nr 9).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Pierwej Mama.— Doktor Robin.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 4 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 6 kop. 90; żyta od rs. 4 kop. 60 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 87½; gryki od rs. 3 k. 30 do rs. 3 kop. 60; kartofli od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 35.

Okowity próby 10, płacono dnia 3 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 57¼ do rs. 2 k. 63½; za garniec od rs. — kop. 84 do rs. — k. 86.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 5 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 k. 27⁷/₉, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. 54⁵/₆, dają rs. 12 k. 49⁵/₆; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. —, dają rs. 110 kop. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. —, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 99 kopiejek 66, dają rs. — kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80 k. 25, dają rs. 80 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 124 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 53 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 25 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. 32, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 72²/₉; od listów zastawnych k. 27⅙; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 68¹/₁₈.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.